

Miuosh, Szczury (feat. Bisz /B.O.K/; muz. Minor)

Te bloki rodzą szczury, wypluwają szczury na świat
Jakby ktoś zebrał zasady i na wszystkie naraz nasrał
I nieważne czy prowincja, czy jebane centrum miasta
Będziesz krakać jak wrona jeśli wśród wron dorastasz

Hałastrą ograbiona z honoru
Trzeba się naćpać, najebać i wrócić do domu
A po kryjomu każdy zaciska pięści
Bo gdyby tylko Bóg istniał pewnie przyszłoby się na nim zemścić komuś
Magazyn zamiennych części systemu
Bez wiary w przyszłość,
Bo nic nam nie wyszło po naszymu
Lepiej zamilknąć, przestań krzyczeć, nic nie mów!
Dogorywaj po cichu w szeregu zbędnych genów
Znów budząc się w więzieniu bez krat
Po raz wtóry ogarnia nas bezwład, jakby brakowało tlenu
Ciągłe chcemy zmieniać ten świat, choć nie da się bez strat
A na spokój jakby nie w smak jest jemu

Wszystko runie nam na głowę tak jak domek z kart
Wciąż chcemy zmienić coś, choć ponoć nie ma na to szans
Życie tak się układa jak pozwala mu fart
Tyle ile masz, tyle jesteś wart!
/2x

[Bisz:]

Też czułem się nikim nieraz
Wyciągając na przystanku dłoń do kibla po trochę dłuższego peta
Po szkole z ekipą idąc na hamburgera
Kłamiąc, że nie jestem głodny,
Mając w drobnych może ze dwa zeta
Dziś czuję się dziwnie, gdy na PKS-ach
Obcinają mnie moje cienie, gdy opier* kebab
A im ślina pali język, honor nie pozwala żebrać
Nie wiedzą, że ja wiem jak to jest nie mieć szczęścia
Gdy dobry czuje zawiść, przede wszystkim czuje wstyd
Że zdolny jest do takich małych uczuć, gorzej, gdy
Rodzi się w nim nienawiść do siebie, a potem wylewa w agresji,
Ngle człowiek w lustrze to nie ty
Jesteś szczurem ziomuś, to życie to kanał
I czy ja je, czy ono mnie - kto kogo pokonał?
Na terytorium wroga przyjmujesz jego zasady gry
I kto na tym traci najwięcej?
Z zasady ty
Na tysiące godzin kilka minut szczęścia
Których nie przyniesiesz w rękach do domu, przywleciesz w zębach
Musimy przeżyć i wierzyć w to, że da się zmienić coś, stoimy w blokach,
Ready, steady?

To wszystko runie nam na głowę tak jak domek z kart
Wciąż chcemy zmienić coś, choć ponoć nie ma na to szans
Życie tak się układa jak pozwala mu fart
Tyle ile masz, tyle jesteś wart
/2x